

Doświadczony. Skoncentrowany. Z olejem syntetycznym w silniku.

data aktualizacji: 2018.05.28



40-letni mężczyzna posiadający jeden samochód. To statystyczny polski kierowca. Kantar TNS na zlecenie Shell przeprowadził badania dotyczące zachowań i doświadczeń polskich kierowców. Zobrazowano je na przykładzie dżungli, a więc świata zwierząt.

I tak z badań wyszło, że po polskich drogach statystycznie rzecz biorąc najczęściej jeździ lwów (co czwarty kierowca). Ale to dobrze, bo to doświadczony i skoncentrowany kierowca. *- To są królowie, ale nie narzucający innym swojej woli. Zwracają uwagę na innych kierowców, są uważni. Starają się, by jazda na drodze przebiegała harmonijnie* - komentuje dr Tomasz Sobierajski z Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. 18% użytkowników dróg to słonie, rozważne, odpowiedzialne, troskliwe, ale też ceniące komfort. Tygrysy (15,1% kierowców) to naturalnie typ drapieżnika. Chcą rządzić na drodze, lubią luksus, ale też jazdę w trudnych warunkach. Lemury (14,6%) głównie chcą czerpać radość z jazdy. Pomaga w tym głośna muzyka. Ponad 11% kierowców to gepardy, a więc wojownicy, ryzykanci, balansujący na granicy.

- Kim jest statystyczny kierowca? Dla mnie jako socjologa nie ma czegoś takiego. Więc Shell pokusił się o segmentację kierowców. To bardzo ciekawe badanie - komentuje dr Tomasz Sobierajski. - Porównanie do dżungli i gatunków zwierząt sprawia, że łatwiej zrozumieć nasze drogowe zachowania, co może doprowadzić do tego, że będziemy bardziej kompetentnymi kierowcami.

- Polacy za kierownicą przybierają różne postacie. My chcemy zachęcać kierowców, niezależnie od tego do jakiej grupy należą, do czerpania radości z jazdy, bez troski o silnik samochodu. Tym niech zajmie się nasz olej Shell Helix. Stąd hasło naszej kampanii skierowanej do kierowców pod hasłem

#DriveOn – mówi Justyna Goraj, menedżer komunikacji Marek Olejowych Shell.



A jaki olej lubi dżungla?

Syntetyczny! 35% kierowców wybiera pełen syntetyk, 31% półsyntetyk. Ważne jest to, że ponad połowa Polaków osobiście wybiera olej, ale po zasięgnięciu opinii eksperta, mechanika lub doradcy serwisowego. Prawie połowa (46%) samodzielnie uzupełnia olej w razie potrzeby.

Z czego wynika rosnący udział olejów syntetycznych w samochodach polskich kierowców? Eksperci Shell przekonują, że to efekt większej świadomości kierowców, ale też rozwoju technologicznego, który też ma związek ze zwiększonymi oczekiwaniami producentów samochodów. Polski rynek olejów silnikowych dla motoryzacji naturalnie jest zdominowany przez oleje do samochodów osobowych, które stanowią 58% jego wartości. Największą dynamikę wzrostu w ciągu ostatnich 10 lat odnotowały oleje syntetyczne o najniższych klasach lepkości z 5,49% do 16,29%. Wynika to m.in. z tego, że co roku w Polsce przybywa kilkaset tysięcy nowoczesnych pojazdów. W 2017 roku Polacy zarejestrowali 486 352 nowych aut – to o ponad 70 000 więcej niż w 2016 roku, co daje wzrost niemal o 17% (dane z CEPiK). Rośnie więc popyt na syntetyczne oleje silnikowe. Rosnącą popularnością cieszą się produkty o niskich lepkościach 0W-30 oraz powszechnie stosowane oleje 5W-30.

- Oleje syntetyczne to najbardziej zaawansowane technologicznie produkty, które poprawiają wydajność, wydłużają żywotność silnika i jego elementów oraz obniżają zużycie paliwa – mówi Łukasz Radzymiński, dyrektor sprzedaży w dziale olejowym Shell Polska.
- Produkty 0W jeszcze lepiej chronią silnik przy rozruchu oraz częstym włączaniu i wyłączaniu silnika, zwłaszcza podczas jazdy w warunkach miejskich. Jeśli dodatkowo posiadają wartość lepkości letniej 30 (np. 0W-30), doskonale chronią silnik w każdych warunkach. Prognozuje się, że już niedługo będziemy stosować oleje 0W-16.

Syntetyk vs olej mineralny

Eksperci Shell podkreślają, że syntetyczne oleje silnikowe o niskich lepkościach są przykładem produktów wielosezonowych. W niskich temperaturach olej zachowuje doskonałe właściwości przepływowe, natomiast podczas wysokich, ma lepszą lepkość, która chroni wszystkie części silnika. Dzięki dodatkom obniżającym tarcie syntetyczne oleje o niskich lepkościach umożliwiają utrzymanie zużycia paliwa na najniższym możliwym poziomie oraz powodują zmniejszenie emisji zanieczyszczeń. Powodują też mniejsze zużycie części silnika i oporów tarcia.

W Polsce oleje silnikowe dla motoryzacji stanowią 47,51% wszystkich sprzedawanych w Polsce olejów smarowych. Zgodnie z danymi raportu rocznego „Przemysł i handel naftowy 2017”, opracowanego przez ekspertów Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego, polski rynek olejów smarowych osiągnął w 2017 roku wielkość 226 896 ton, co oznacza wzrost o 1,62% w porównaniu z poprzednim rokiem.

Proponują Shell Helix Ultra ECT C2/C3 0W-30

Czym kierują się Polacy przy wyborze producenta oleju? - *Marka jest istotna. Polacy ufają znanym markom, ale mają też świadomość, że pierwszą rzeczą jest to, czy dany olej spełnia wymagania producenta* - mówi Łukasz Radzymiński.



Podczas spotkania prasowego, na którym przedstawiono zachowania Polaków za kierownicą oraz ich preferencje olejowe, eksperci marki Shell przedstawili bliżej produkt Shell Helix Ultra ECT C2/C3 0W-30. Przekonywali, że dzięki technologii produkcji bazy olejowej, która redukuje utlenianie oleju i chroni wszystkie części silnika, olej ustanawia nowy standard jakości.

- Oleje Shell Helix Ultra powstają w rewolucyjnej Technologii Shell PurePlus, opracowanej na podstawie 3500 patentów, w której syntetyczna baza olejowa, zamiast z ropy naftowej, jest uzyskiwana z gazu ziemnego. Środki smarne oparte na olejach bazowych wytwarzanych w tej technologii są pozbawione praktycznie wszelkich zanieczyszczeń znajdujących się w ropie naftowej, co pozwala utrzymać najwyższe parametry eksploatacyjne silnika. Dzięki temu produkty Shell Helix Ultra pomagają zachować optymalną czystość jednostki napędowej, zbliżoną do fabrycznej - wyjaśniał Łukasz Radzymiński.

Źródło: